



Zdalny kot?

Amelia Ekiert

W tym numerze:

Co warto przeczytać?

Po co chodzimy do szkoły?

Jeszcze chwila i egzaminy!

Muzyka w naszym życiu...

Nasze zwierzęta uczyły się razem z nami...

Nasi pupile vs zdalne

Od dłuższego czasu w naszym kraju jest nauczanie zdalne. Trwa już bardzo długo, wszystko z powodu niebezpiecznego wirusa, którego wszyscy dobrze znamy i na długo pewnie zapamiętamy, czyli koronawirusa, z którym cały czas walczymy. Teraz zdalne nauczanie już się kończy. Wracamy do szkoły. Najpierw na nauczanie hybrydowe,

później planowany jest całkowity powrót do stacjonarnej nauki. Zdalne nauczanie ma swoje minusy, ale również wiele plusów. Między innymi można leżeć na łóżku pod ciepłym kocykiem w piżamie, wstawać chwilę przed rozpoczęciem lekcji lub podczas niej jeść. Kto z nas nie robił chociaż jednej z tej rzeczy? Ale tak naprawdę dużą zaletą jest to,

że cały dzień możemy być ze swoim ukochanym zwierzątkiem. Kiedy chodziło się do szkoły stacjonarnie, opuszczało się naszych pupili czasem nawet i na cały dzień, przez co mogły one czuć się samotne, opuszczone i smutne. Na szczęście teraz już tak nie jest. Mogą nam one towarzyszyć w lekcjach, żeby było nam raźniej. Mogę powiedzieć na swoim

przykładzie, że jest to naprawdę cudne uczucie, kiedy mój kot jest ciągle ze mną i leży mi na kolanach, podczas gdy mam lekcje. Jednak czasami robi się to trochę kłopotliwe, gdy wskazuje on na stół i wchodzi mi na zeszyty, obwąchuje monitor i zasłania mi cały ekran lub bawi się zabawką z dzwonkiem, przez co nie słyszę, co mówi nauczyciel. Ale kto zabroni

naszym zwierzątkom choć odrobiny takiej rozrywki? Oczywiście zdalna nauka już się kończy. Mamy teraz ostatnie chwile ze zwierzętami podczas lekcji. Mam nadzieję, że zwierzęta przyzwyczajają się do naszej nieobecności, gdy w czerwcu opuścimy je na dłużej.

Amelia Ekiert

Już chwila dzieli ósmoklasistów od egzaminu, który otworzy im drogę do dalszej edukacji.

Egzamin... i co dalej?

Powoli dobiega końca czas, który upłynął im na intensywne przygotowania. Uczniowie rozpoczęli już proces rekrutacji do szkół ponadpodstawowych i podejmują ważne decyzje dotyczące ich przyszłości. Po napisaniu testów, będą oni mogli odetchnąć z ulgą i czekać na wyniki. Jednakże koniec egzaminów nie oznacza jeszcze końca roku szkolnego. Przed ósmoklasistami i pozostałymi uczniami jest jeszcze wystawianie ocen końcoworocznych z nich zapewne będą jeszcze oddawać zaległe prace lub starać się o lepsze oceny. Czas przed końcem roku

szkolnego jest dobrą okazją do wspomnienia dawniejszych lat z kolegami z klasy oraz wspólnego planowania wakacji. Niektórzy uczniowie zapewne woleliby po egzaminach spokojnie zostać w domach, spać dłużej i zająć się swoimi zajęciami, lecz warto jest jednak wysilić się i

zdecydować na pójście do szkoły i spędzenie tego czasu z rówieśnikami. Już za kilka miesięcy rozpoczną edukację ponadpodstawową w zupełnie różnych szkołach, dlatego warto jest spędzić ten czas z kolegami z klasy i dobrze znanymi nauczycielami. Końcówka roku szkolnego jest

czasem, gdy uczniowie nie muszą uczyć się intensywnie i nauczyciele chętnie organizują piesze wycieczki po mieście lub na przykład wyjścia na lody, a pogoda jest ciepła i przyjemna, co sprzyja wyjściom na świeże powietrze. Czas ten powinien być szczególnie dobrze

wykorzystany przez tegorocznych ósmoklasistów, ponieważ przez długi czas uczyli się zdalnie, co sprawiło, że stracili oni wiele wspólnych chwil. Chyba każdy uczeń doceni w tym roku możliwość nauki stacjonarnej. Do szkoły nie chodzimy tylko w celu kształcenia się i zdobywania wiedzy. Uczymy

się również odpowiedzialności, budowania relacji międzyludzkich i kształtujemy umiejętności funkcjonowania w społeczeństwie. Nawiązujemy kontakty z rówieśnikami, którzy mogą być dla nas przyjaciółmi na długie lata. Ważne jest tylko to, aby poświęcać im czas.

Monika Żołud



Szkoła i egzaminy...

Pixabay

Czy muzyka w naszym życiu jest ważna?

Czy muzyka jest ważna? Według nas tak, nawet jest bardzo ważna, ponieważ gdyby jej nie było, to nie byłoby tańca. Gdyby nie było muzyki, nie byłoby też piosenek, a miło jest czasami posłuchać, jak ktoś śpiewa. Warto tańczyć, bo wtedy się rusza, a to jest ważne. Do niczego nie zmuszamy, ale ruch

to zdrowie i tańczenie poprawi naszą kondycję oraz wzmocni nas. Ostatnio nie ma tak dużo w-f w szkole, więc nie ćwiczy się tak często jak kiedyś, kiedy chodziliśmy do szkoły. Niedługo mamy wracać do szkoły, a jak wrócimy, to trudno będzie nam się znowu przyzwyczaić do ćwiczenia, a jak już się przyzwyczaimy, to zaczną

się wakacje, a po wakacjach pewnie znowu wzrośnie liczebność zakażeń na koronawirusa. Według nas muzyka jest bardzo ważna w życiu każdego człowieka i nie wyobrażamy sobie życia bez niej, bo byłoby ono naprawdę nudne.

Maja Witczak,
Weronika
Starzec



Tańczyć można wszędzie!

Pixabay



Po co chodzimy do szkoły?

Niektórzy po tytule sądzą, że cały artykuł będzie o nauce, a to nie jest prawda. W szkole nie trzeba się tylko uczyć. Można też spotykać się z przyjaciółmi, rozmawiać z nimi na różne tematy i pobawić się. Wiadomo, że nauka to nauka i że też jest ważna, ale zabawa jest bardzo wskazana. Plusy szkoły są na pewno takie, że możemy się spotkać

w szkole, pobawić na świeżym powietrzu. Minusy to na pewno to, że jest mniej czasu na zabawę po lekcjach, a za to więcej nauki i zadań domowych. Gdybyśmy nie chodzili do szkoły, nic byśmy nie umieli i nie wiedzieli różnych ciekawych rzeczy. Nie spotykaliśmy się też z przyjaciółmi i nie poznawaliśmy nowych.

Poza tym nudziłoby się sami w domu, kiedy rodzice idą do pracy i nie mielibyśmy co robić, bo wszystko w końcu by się nam znudziło.

My uważamy, że warto chodzić do szkoły, bo bardzo lubimy się razem bawić.

Maja Witczak,
Weronika
Starzec

Niedawno przeczytałam wspaniałą i znaną książkę.

"Mały Książę" autorstwa Antoine'a de Saint Exupery'ego.

Ta książka była moją lekturą obowiązkową, lecz z pewnością przeczytałabym ją po prostu z własnej woli. Lektura opowiada o historii tytułowego bohatera, który jest samotnym mieszkańcem asteroidy B-612. Oprócz niego na planecie mieszka jedynie róża, o którą codziennie chłopiec dba. Kolejną postacią jest pilot, który zmuszony do awaryjnego lądowania na Saharze spotyka Małego Księcia, który zostaje jego przyjacielem. Chłopiec prosi pilota, aby narysował mu owieczkę. Wiele razy chce, aby pilot naniósł

poprawki, lecz on wykazuje się kreatywnością. W książce ma miejsce dużo więcej ciekawych wydarzeń, lecz nie będę ich tu opisywała, ponieważ z całego serca zachęcam do samodzielnego przeczytania tego utworu. Autor zawiera w nim wiele ważnych i życiowych lekcji. Cytaty z tej książki stały się bardzo popularne. Mówią o roli przyjaźni i sile miłości, uczą cierpliwości i wytrwałości. Osobiście często do nich wracam. Uważam, że książka ta jest świetnym wyborem zarówno dla dzieci, młodzieży, jak i

dorosłych. Osoba w każdym wieku może wyciągnąć z niej mnóstwo życiowych rad. Podobało mi się, jak autor w doskonały sposób przedstawił różnice w postrzeganiu świata poprzez dorosłych i dzieci. Książka przedstawia przyjemną do czytania, a zarazem pouczającą historię. Sądzę, że warto poświęcić chwilę czasu na przeczytanie tej imponującej lektury. Jest to lektura siódmoklasistów, co sprawia, że każdy z nas może się z niej czegoś nauczyć.

Julia Banasiak



Mały Książę

Pixabay

STOPKA REDAKCYJNA

Numer zredagowali: Monika Żołud, Amelia Ekiert, Julia Banasiak, Weronika Starzec, Maja Witczak

Zdjęcia: Amelia Ekiert, Pixabay

Redaktor naczelna: Justyna Zaryczańska